PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 62 M
Z dostawą w miejscu 66 M
Z przesyłką pocztową 68 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 124 M
Z dwurazową dostawą w miejscu . . . 132 M
Z przesyłką pocztową 136 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 3 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/1
Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5387. Lwów, środa 18 sierpnia 1920 Rok XI

Dzień wczorajszy przełomowy dla sytuacyi!
Nacz. Wódz prowadzi wielką kontrakcyę na froncie środk.!
Na północy Ciechanów odzyskany!
W lubelskiem nieprzyjaciel cofa się na wschód!
W Małopolsce kontrakcya nad Bugiem rozpoczęła!

Dzień wczorajszy przełomowy w naszej sytuacyi militarnej!

Warszawa, 16 sierpnia.

(PAT.). Dnia 15 bm. udali się na zwiedzenie linii bojowej w obrębie przyczółka mostowego Warszawa minister skarbu Grabski i aprowizacyi Śliwiński. Towarzyszyli im wicemin. Zaborowski i oficer naczelnego dowództwa por. Wróblewski. Ministrowie zwiedzili kilka oddziałów broniących Warszawy i dotarli do czołowych pozycyi, gdzie bezpośrednio mieli styczność z walczącymi w okopach oficerami i żołnierzami. Jak stwierdzili, w wojsku naszem panuje wielki zapał i wiara w zwycięstwo, oraz wzorowy porządek. Ministrowie byli wszędzie owacyjnie witani, zwłaszcza w twierdzy Modlin, gdzie p. min. Grabski miał przemowę do jednego z fortów, którego celne strzały wyrządziły znaczne straty bolszewikom. Na całej przestrzeni przejechanej linii bojowej zastano dowódców przy wytężonej pracy, ożywionej powodzeniem dnia wczorajszego. Często spotykano też naszych dzielnych sprzymierzeńców oficerów francuskich. Według opinii naszych dowódców, oraz zdania wojskowych przedstawicieli państw sprzymierzonych, dzień wczorajszy był przełomowym w naszej sytuacyi militarnej, która przedstawia się dla nas pomyślnie. Ministrowie rozdali wojsku znajdującemu się w linii bojowej 20.000 papierosów, które były przyjmowane z ogromnem zadowoleniem.

Środkowy front rozpoczął kontrofenzywę w większym stylu pod kierownictwem Naczelnego Wodza!

Na północy wojska nasze odzyskały Ciechanów!
Nad Bugiem zarządzono przeciw nieprzyjacielowi kontrakcyę!

Komunikat Sztabu generalnego

Warszawa, 16. sierpnia.

FRONT PÓŁNOCNY:

Zapoczątkowana przez gen. Sikorskiego kontrakcya naszej armii północnej, pomimo nader trudnych warunków, rozwija się w dalszym ciągu bardzo pomyślnie. Nie bacząc na ciężkie straty i zacięty opór przeciwnika, który przeciwstawił naszym siłom w tym rejonie aż 10 dywizyi, oddziały armii północnej na całej linii posuwają się naprzód. Dnia 16. bm. odzyskano po ciężkich walkach Ciechanów. Nieprzyjaciel w poszczególnych punktach rozpoczął już gorączkowy odwrót. Lotnicy nasi, których współdziałanie daje świetne rezultaty, ostrzeliwują cofające się kolumny przeciwnika, potęgując ich popłoch. Liczba jeńców znaczna. Rezultaty dają się już odczuwać nader dodatnio armii naszej, broniącej stolicy, gdyż nacisk od północy w kierunku na Zegrze i Dębe osłabł bardzo znacznie.

Gwałtowne walki natomiast miały miejsce w ciągu całego dnia 15. i 16. bm. w rejonie Radzymina, oraz na odcinku południowym przyczółka, bronionym przez dzielne wojska poznańskie. Oddziały nasze gromadzone pod Radzyminem przez generałów Rządkowskiego i Żeligowskiego, oraz pułkownika Burgharda, parokrotnie przechodziły do walki wręcz, paraliżując całkowicie ataki nieprzyjaciela. W rezultacie nietylko zdołano utrzymać w całości nakazaną linię obronną, lecz w poszczególnych punktach śmiałem rzutem posunięto się nawet naprzód, zdobyto znaczniejszą ilość jeńców i ujęto dowódcę brygady, oraz komisarza bolszewickiego. Ze szczególnem uznaniem należy podkreślić bohaterską śmierć ks. kapelana Ignacego Skorupki z 8 dywizyi piechoty, który w stule i z krzyżem w ręku przodował atakującemu oddziałowi.

FRONT ŚRODKOWY:

Dnia 16. bm. armie frontu środkowego rozpoczęły kontrofenzywę w większym stylu pod bezpośrednim kierownictwem Naczelnego Wodza. Po gwałtownym marszu ponad 40 km. linią Wieprza, już w południe oddziały 14 dywizyi osiągnęły Garwolin, oskrzydlając w ten sposób nieprzyjaciela, który pod Maciejowicami próbował przeprawić się przez Wisłę. Zdobycz już dotychczas znaczna. Prawe skrzydło 4 armii, przełamując opór nieprzyjaciela pod Kockiem, zdobyło 1 działo, 14 karabinów maszynowych i około 200 jeńców. Armie postępują w walkach szybko naprzód.

FRONT POŁUDNIOWY:

Celem wyrzucenia oddziałów nieprzyjacielskich, które pod Sokalem i między Kamionką strumiłową a Buskiem przeszły na lewy brzeg Bugu, zarządzono kontrakcyę.

Na północ od Złoczowa, Zborowa i wzdłuż Strypy odparto lokalne ataki nieprzyjacielskie.

Naczelne Dowództwo W. P.
Sztab generalny.

OWOCNA DZIAŁALNOŚĆ LOTNIKÓW NA FRONCIE MAŁOPOLSKIM.

Lwów, 17 sierpnia.

(PAT.). Jak się dowiadujemy, działalność lotników, operujących na froncie małopolskim, wydaje bardzo piękne wyniki.

Wczoraj lotnicy atakowali nieprzyjaciela z wielką siłą. Wykonano 49 lotów, wyrzucono 2 tys. kg. bomb, oraz wystrzelano w akcyi przeszło 10.000 kg. amunicyi. Ta tak bardzo owocna i celowa działalność lotników, która zasługuje na prawdziwe uznanie, przyczyni a się w znacznej mierze do obrony pozycyi, utrzymania łączności, oraz utrzymuje w szachu nieprzyjaciela.

Wczorajsza akcya lotników wywołała wśród bolszewików szczególniejsze zamieszanie i wyrządziła im duże straty.

Zwycięski pochód na flanki wroga atakującego Warszawę!

Wódz Naczelny osobiście prowadzi akcyę!

Warszawa, 16. sierpnia.

(PAT). Dziś wieczorem około godz. 9 ukazały się w mieście odezwy, wydane przez prezydyum Rady ministrów, treści następującej: Obywatele Warszawy! Rząd otrzymał wiadomości o zwycięskim pochodzie armii polskiej na flanki wroga, atakującego Warszawę. Wojska nasze pod osobistem dowództwem Naczelnego Wodza osiągnęły już linię Garwolin-Żelechów i Parczew. Z północy donoszą o rozbiciu czterech bolszewickich dywizyi. Na liniach ochronnych przed Warszawą zacięte nieprzyjacielskie ataki krwawo odparto. Obywatele Warszawy! Wytężcie wszystkie siły celem niesienia pomocy naszemu wojsku w jego bohaterskim wysiłku do zwycięstwa. Warszawa, 16. sierpnia 1920. Prezydyum Rady ministrów.

Klęska bolszewików nad Bugiem i Wieprzem!

Nieprzyjaciel wycofuje się w popłochu na wschód!

Lublin, 16. sierpnia.

(PAT). „Ziemia Lubelska“ wydała nadzwyczajne wydanie, donoszące o klęsce bolszewików pod Hrubieszowem i Dorohuskiem, oraz na linii rzeki Wieprz.

Próby sforsowania przez nieprzyjaciela linii Wieprza w rejonie Kurki, Ożarów, zostały ogniem artyleryi i karabinów maszynowych przez nas całkowicie udaremnione. Nieprzyjaciel wycofuje się na wschód. Miejscowości Gródek i Kaznów zostały zdobyte w brawurowym ataku przez oddziały grupy Hozera. Nieprzyjaciel został odparty z tych miejscowości w zupełnym popłochu. Oddziały gen. Bałachowicza, pozostałe na tyłach nieprzyjaciela, rozwijają energiczną działalność, paraliżując wszelką akcyę zaczepną nieprzyjaciela.

Nad Bugiem brygada piechoty zajęła w dzielnem natarciu Dorohów i Świerże. Dokonano wypadu na wschód od rzeki Bug do Luboml. Na odcinku dywizyi ukraińskiej zajęto po zaciętej walce Czernejów. Następnie wyparto nieprzyjaciela z Bobołowic i Wołkowiat. Dywizya Legionów po zaciętej walce odbiła Hrubieszów, zadając nieprzyjacielowi wielkie straty w zabitych i rannych. Wzięto jeńców z 7 dywizyi baszkirskiej i 25 brygady jazdy. Nasze straty znikome.

Powyższe wiadomości otrzymała „Ziemia Lubelska“ od odziału II sekcyi polityczno-prasowej.

(Dowódca frontu południowo-wschodniego).

BOLSZEWICY PODDAJĄ SIĘ LICZNIE.

Warszawa, 16. sierpnia.

(Telef.) (m) Ze sfer wojskowych informują, że bolszewicy poddają się bardzo chętnie, gdyż są przemęczeni wojną i nie mają żadnej ochoty do dalszej walki. Na zapytanie jednego z ministrów, który na froncie rozmawiał z jeńcem sowieckim, dlaczego bolszewicy idą naprzód w granice Polski, oficer bolszewcki odpowiedział, że armia czerwona idzie pod naciskiem komisarzy, którzy grożą ciągle śmiercią. Wojna z Polską staje się nie popularna wśród bolszewików. Potrzeba tedy, aby społeczeństwo polskie dzielną postawą zmusiło bolszewików do odwrotu w ich granice.

Siły bolszewickie słabną!

Warszawa, 16. sierpnia.

(PAT). „Kuryer Warszawski“ pisze: Sami bolszewicy przyznają, iż siły ich słabną. Świadczą o tem odezwy polowego politycznego oddziału pewnej dywizyi, znalezione u jeńców. Powiedziano w nich, że po przejściu Bugu w szeregach żołnierzy sowieckich wynikło zamieszanie. Jasno bije z tych odezw trwoga, iż w szeregach bolszewickich szerzą się lęk, dezercya i poczucie beznadziejności. Jeszcze nieco wysiłku naszej armii, jeszcze jak największe współdziałanie społeczeństwa, a odepchniemy wroga od stolicy tak daleko, że w panicznym strachu cofnie się, a my będziemy dyktowali warunki pokojowe.

Korespondent angielski o sytuacyi pod Warszawą.

Warszawa, 16 sierpnia.

(PAT.) „Przegląd Wieczorny“ pisze: Wczoraj w nocy korespondent jednego z pism angielskich Polsce niekoniecznie przychylnego, wrócił z frontu warszawskiego i natychmiast telegrafował swemu dziennikowi, że na podstawie zwiedzenia frontu można być spokojnym, wobec dokonanych środków ostrożności, o los stolicy Polski. Warszawa nie dostanie się w ręce bolszewików — pisał korespondent angielski — bo wojska dzielnie stawiają opór, a ludność cała stoi za wojskiem gotowa do oporu.

Linia Wisły musi być broniona.

Nota rządu angielskiego do Polski.

Poznań, 14. sierpnia.

(Tel. wł.). „Kuryer Poznański“ podaje: Dowiadujemy się z najpewniejszego źródła, iż we wtorek, dnia 10. sierpnia poseł angielski sir Horacy Rumbold w stolicy złożył ministrowi spraw zagr. Sapieże notę, imieniem rządu angielskiego.

Nota streszcza się w następujących punktach:

1) Rząd polski nie powinien w pertraktacyach pokojowych dopuścić do czegokolwiek, coby naruszyło niezawisłość państwa polskiego.

2) W obronie tej niezawisłości ma być Polska gotowa do walki ostatecznej i w tym celu mieć dwadzieścia dwie dywizye.

3) Rządy sprzymierzone przyobiecują pomoc w oficerach, uzbrojeniu i amunicyi.

4) Rządy sprzymierzone gwarantują, że Polska nie straci połączenia ze światem.

5) Główno dowodzący nie może pełnić żadnych innych funkcyi i musi słuchać rad entenity.

6) Linia Wisły nie może być oddana, lecz broniona.

Opuszczenie Galicyi wsch. nie odpowiada zamiarom Nacz. Dowództwa.

Kraków, 15. sierpnia.

(Tel. wł.). Korespondent warszawski „Kuryera Ilustrowanego“ donosi: Odnośnie do wiadomości dzienników wiedeńskich, które powołując się na doniesienie Agencyi Havasa, przyniosły informacye, jakoby ze względów strategicznych musiała być chwilowo opuszczona Galicya wschodnia, dowiadujemy się ze sfer najbardziej miarodajnych, że wiadomość ta nie odpowiada faktycznym zamiarom Naczelnego Dowództwa.

P. BARAN RUSZYŁ KONCEPTEM.

Warszawa, 16 sierpnia.

(Telef.). (m) „Rzeczpospolita“ donosi z Wiednia: Ukraińskie biuro pras. podaje, że na drugim kongresie III. międzynarodówki uznano na wniosek Michała Barana wschodnią Galicyę jak odrębną republikę.

DEMENTI POGŁOSEK O ŚMIERCI GEN. SZEPTYCKIEGO.

Warszawa, 16 sierpnia.

(Telef.) (B) Wobec pogłosek, jakie rozeszły się po Warszawie o śmierci gen. Szeptyckiego, sfery kompetentne informują: Generał, który na froncie rozchorował się na czerwonkę, został w groźnym stanie przewieziony do Krakowa. Obecnie, na szczęście, stan ten jest już o wiele lepszym, aczkolwiek pacyent nie może jeszcze opuszczać łóżka. W tych dniach oficerowie frontu, pozostający pod dowództwem gen. Szeptyckiego, wysłali doń imieniem swojem i żołnierzy szereg telegram, z prośbą o wiadomości o zdrowiu swego dowódcy. W odpowiedzi na te depesze gen. Szeptycki wysłał telegram, w którym dziękuje z głębi serca wszystkim oficerom i żołnierzom frontu północno-wschodniego za ten dowód pamięci nawołując zarazem do dalszych wysiłków w myśl niezapomnianych wspomnień z bitew dla Ojczyzny i chwały oręża polskiego.

MARSZAŁEK SEJMU NA FRONCIE.

Warszawa, 16 sierpnia.

(PAT.). Marszałek Sejmu Trampczyński udał się w niedzielę, 15 bm. na front 15-tej dywizyi poznańskiej i rozdzielił podarunki pomiędzy żołnierzy.

SEJM ŻOŁNIERZOWI W POLU.

Warszawa, 16. sierpnia.

(PAT.) Celem przyjścia z pomocą doraźną żołnierzowi na froncie, powstała pod protektoratem marszałka Sejmu „Pomoc Sejmu żołnierzowi w polu“. Instytucyę tę tworzą członkowie Sejmu ustawodawczego oraz urzędnicy biura tegoż Sejmu. Administracyę i kontrolę prowadzić mają jako funkcyę honorową osoby wyznaczone przez marszałka Sejmu. Głównem zadaniem instytucyi będzie zbieranie i podział darów oraz przewożenie i rozdawanie ich żołnierzom na froncie. Fundusze instytucyi stanowią dobrowolne składki posłów i urzędników oraz ofiary w gotowiźnie i naturze od instytucyi i osób postronnych. Z pierwszym transportem darów dla żołnierza w polu wyjechali w poniedziałek 16 bm. posłowie ks. Kaczyński i Gdyk oraz pp. Pomorski, Kamiński i pna Żukowska.

POWRÓT Z NIEWOLI BOLSZEWICKIEJ.

Warszawa, 16. sierpnia.

(Telef.) (m) Z niewoli bolszewickiej wrócił tu poseł Jakubowski, który wzięty został do niewoli przez oddział bolszewicki w Siedlcach. P. Jakubowski przekupił straż bolszewicką i rozmaitemi drogami przedostał się do Wisły, przez którą przepławił się łódką.

Zestawienie noty amerykańskiej z francuską.

Lwów, 17. sierpnia.

Zestawienie obydwóch not, amerykańskiej do rządu włoskiego i francuskiej do rządu amerykańskiego poucza, że pierwsze wrażenie wywołane brzmieniem noty francuskiej, było niedokładne, o ile idzie o Polskę. Dziś mamy tekst noty amerykańskiej, choć również tylko w wyciągu.

Obydwa rządy stoją zasadniczo na stanowisku odbudowy wielkiej Rosyi, ograniczonej jedynie przez uznanie niepodległości Polski i Finlandyi i po części Armenii.

Rokowania pokojowe z rządem sowietów nie mogą być rozszerzone według stanowiska tychże rządów do rozmiarów konferencyi pokojowej. Zarówno Francya, jak Ameryka zastrzegają się stanowczo przeciw idei rozkawałkowywania Rosyi.

Obydwa państwa sądzą przeto, że tylko w ten sposób można wytrącić rządowi sowietów fałszywy, ale skuteczny apel do nacyonalizmu rosyjskiego.

Obydwa rządy nie mówią nic wyraźnego o formie Polski o jej granicach, przynajmniej na ogłoszonym dotąd tekście nie można się pod tym względem opierać. Niewadomo więc dotąd, choć nie jest wykluczone, że jest to znowu Polska etnograficzna.

Zauważyć należy, że noty obydwóch państw mają prawną podstawę w traktacie wersalskim, który „vertis expressis" zanulował traktat brzeski i wszystkie jego konsekwencye.

Anglia tymczasem podjęła poniekąd program traktatu brzeskiego, przynajmniej na drodze faktycznego uznania państw nadbałtyckich.

Z wszelką pewnością sądzić można, że koncepcya Ukrainy nie wchodzi w program obydwóch rządów; co zaś o tem sądzi Anglia — nie wiemy.

Pogląd traktatu brzeskiego przewija się również w zapatrywaniach Anglii na kwestyę granic wschodnich Polski, przynajmniej w liniach zasadniczych.

Pociągnięcie Ameryki i Francyi wytwarza nową sytuacyę dyplomatyczną. Dotąd bowiem świat był przekonany, że Anglia jest autorytatywną reprezentantką opinii koalicyi, a jeżeli nie opinii, to jej decyzyi.

Nie można wydawać sądu o najbliższym rozwoju tej nowej sytuacyi. Miała się odbyć nowa konferencya w niedzielę między Lloydem Georgem a Millerandem, która miała na celu przynajmniej oficyalnie próbę nowego uzgodnienia obydwóch sprzecznych zapatrywań. Konferencya ta, zdaje się nie doszła do skutku. Plan ten pozostawał w niewątpliwym związku z planem narady w Mińsku i z tymi warunkami pokojowymi, które przedstawiły sowiety. Nie znamy ich jeszcze, nie możemy więc wyrobić sobie zdania, jaki jest właściwy związek tych not ze sprawą Polski i z jej granicami, podanemi przez sowiety.

Pragnęlibyśmy wszyscy, by naszej dyplomacyi udało się dojść do honorowego dla nas rozejmu. Inaczej niewątpliwie powstaną dla nas nowe trudności, które tylko dalsza wojna rozstrzygnie. Jedno jest pewne, że wielka Rosya przedstawia dla nas pod względem politycznym nie mniejsze niebezpieczeństwo, jak politycznie i społecznie sowiety.

J. B.

Między wojną a pokojem!

Wiadomości z Mińska oczekiwane dziś lub jutro!

Warszawa, 17 sierpnia.

(Telef.) (m) Pierwszych wiadomości o delegacyi pokojowych z Mińska oczekują tutejsze koła polityczne w ciągu wtorku lub środy.

Cziczerin zgadza się na przyjaz dziennikarzy.

Warszawa, 16 sierpnia.

(PAT.) „Kuryer Warszawski" pisze: **Wczoraj wieczorem nadeszła z Moskwy depesza iskrowa, podpisaza przez Cziczerina. Cziczerin akceptuje w niej przyjazd do Mińska korespondentów pism, zaznaczając, że będą oni ogran czeni stosownie do przepisów wojennych. Termin wyjazdu sprawozdawców dziennikarskich nie jest dotychczas ustalony, gdyż rząd oczekuje wiadomości od naszej delegacyi jakoteż o przebiegu rokowań.**

UTRUDNIONY WYJAZD KORESPONDENTÓW PISM POLSKICH DO MIŃSKA.

Warszawa, 16. sierpnia.

(Telef.) (m) Wyjazd korespondentów pism polskich do Mińska jest na razie utrudniony z powodu braku odpowiedniej ilości samochodów na ten cel potrzebnych. Warszawskie sfery polityczne sądzą, że z wysłaniem korespondentów należałoby przeczekać do chwili, w której rokowania w Mińsku będą się już toczyły normalnym torem.

REPREZENTANCI PISM ANGIELSKICH PRZYJEŻDŻAJĄ Z SOWIETAMI.

Warszawa, 17 sierpnia.

(Telef.). (m) Z Mińska nadeszła tu wiadomość, że bolszewicy przywiozą ze sobą do rokowań pokojowych przedstawicieli pism zagran., którzy bawili w Moskwie. W Mińsku znajdują się między innymi dwaj przedstawiciele pisma „Manchester Guardian", którzy w czasie pierwszych rokowań byli także w Baranowiczach.

Trocki będzie prowadził rokowania.

Wiedeń, 16. sierpnia.

(PAT). „Telegr. Comp." z Hagi donosi, że **Trocki przybył do Mińska i będzie prowadził rokowania pokojowe, które mają się rozpocząć w poniedziałek.**

RADEK — PRZEWODNICZĄCYM SOW. DELEGACYI ROZEJMOWEJ.

Londyn, 16 sierpnia.

(PAT.) Havas. „Times" donoszą, jakoby Radek Sobelson miał być wyznaczony na przewodniczącego sowieckiej delegacyi rozejmowej, która udała się do Mińska.

ROSYA CHCE POSTĄPIĆ Z POLSKĄ, JAK KOALICYA Z NIEMCAMI.

Berlin, 16 sierpnia.

(PAT.) Wolff. Wedle „Tempsa" warunki zawieszenia broni, które mają być przedłożone polskiej delegacyi pokojowej, różnią się zasadniczo od warunków, jakie Kamieniew przedstawił Lloydowi George'owi. Rząd sowietów ma zamiar punkt za punktem postępować wedle głównych klauzul traktatu wersalskiego i postępować tak samo, jak koalicya postępowała wobec Niemiec. Wschodnia granica ma być ustalona według linii Lloyda George'a, ale Rosya nie chce dawać żadnych gwarancyi w sprawie utrzymania polskiego korytarza.

Kamienew domaga się ścisłego trzymania się ogłoszonych warunków.

Wiedeń, 16 sierpnia.

(PAT. B. K. z Kopenhagi. Wedle „Daily News", Kamienew odniósł się telegraficznie do swego rządu, że bezwarunkowo jest koniecznem, by rząd sowietów trzymał się bardzo ściśle ogłoszonych warunków.

Rząd sow. nie zmienił ogłoszonych warunków rozejmu!

Londyn, 16. sierpnia.

(PAT.) (Reuter). W liście do Lloyda George'a stwierdza Kamienew, że rząd sowietów nie zmienił ogłoszonych warunków rozejmu.

(PAT). (B. K. z Paryża). „Petit Parisien" podaje z Londynu, że Kamienew w liście do Lloyda George'a zaznaczył, iż wobec nieprzyjaznego stanowiska Francyi, która zawarła z rządem polskim przymierze, rząd sowietów uważa za niepotrzebne zmieniać warunki rozejmowe.

Rozejm finlandzko-ros. zawarty!

Paryż, 16 sierpnia.

(PAT.). Donoszą z Helsingforsu: Rozejm między Finlandyą a rządem sowietów został zawarty na dni 31 na zasadzie odstąpienia przez Rosyę na rzecz Finlandyi Karelii oraz udzielenia przez Finlandyi koncesyi w zatoce fińskiej.

„ROSYA NIE DA SIĘ OTUMANIĆ".

Wiedeń, 16 sierpnia.

(PAT.). B. k. z Moskwy. „Prawda" pisze. Z powodu obecnej noty Wilsona do Włoch, że dokument ten przypomina noty anticesarskie z czasów przedrozejmowych z Niemcami, w których to notach Wilson rzekomo występował tylko przeciw formie rządu, a miał na myśli cały naród niemiecki. Rosya nie da się tak otumanić, jak Niemcy.

Stanowisko koalicyi.

WYMIANA DEPESZ MIĘDZY LONDYNEM A PARYŻEM NIE USTAJE.

Lyon, 16. sierpnia.

(PAT). (Radio). Dyplomatyczne pertraktacye mające na celu porozumienie się w kwestyi polsko-rosyjskiej odbywały się przez całą sobotę między Paryżem i Londynem. Nowym momentem jest to, że przynajmniej w Paryżu przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Włoch brali udział w pertraktacyach. Paleologue spotkał się z Harrisonem, charge d'affaires Stanów Zjednoczonych z Boni Longarem i ambasadorem angielskim lordem Derbym. Te dwie ostatnie konferencye były bardzo długie. Pisma francuskie zaznaczają, że sytuacyę charakteryzuje to, iż cztery mocarstwa, których przedstawiciele obradują, podzieliły się na dwa obozy, z jednej strony Francya i Ameryka, które, jak wiadomo, podpisały wspólną deklaracyę w sprawie kwestyi sowietów, których nie chcą uznać, z drugiej zaś strony Anglia i Włochy, które nie życzą sobie zrywać z bolszewikami. Daje się jednak zauważyć, że pertraktacye w Paryżu i w Londynie odbywają się przy doskonałym nastroju, a usposobienie obradujących pozwala

spodziewać się, że bardzo prędko przyjdzie do zupełnego porozumienia.

L. GEORGE JEDZIE DO LUCERNY.

Wiedeń, 16 sierpnia.

(PAT.). B. K. z Londynu. L. George ma się udać do Lucerny, dokąd ma przybyć w środę. Zbiera się już wiele delegacyi, aby tam udać się do niego.

UCHWAŁY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W LONDYNIE.

Horsea, 16 sierpnia.

(PAT.). Na wczorajszej konferencyi związków zawodowych w Londynie zebrani przyjęli z zadowoleniem do wiadomości oświadczenie sowietów, że chcą zachować pełną niepodległość Polski i jednomyślnie przyjęli rezolucyę, potępiającą zamiar wystąpienia zbrojnego na lądzie lub morzu przeciw Rosyi sowieckiej. Mowcy jednakowoż oświadczyli, że zaznaczając także stanowisko, konferencya liczy na to, że Rosya działa w dobrej wierze.

DELEGACI ANG. ROBOTNIKÓW JADĄ DO PARYŻA.

Paryż, 16 sierpnia.

(PAT.) Havas. W dniu jutrzejszym delegaci robotników angielskich odjadą do Paryża.

ISTOTNE CELE ROBOTNIKÓW ANG.

Londyn, 16 sierpnia.

(PAT.) Havas. Komentując stanowisko angielskich kół robotniczych, pisze Morning Post", że sprawa Polski jest dla nich tylko pretekstem, pod czas gdy istotnym ich celem jest ewolucya socyalna.

SERDECZNE STOSUNKI ANGLO-FRANCUSKIE NIE NADWYRĘŻONE.

Londyn, 16 sierpnia.

(PAT.) Havas. „Daily Telegraph" wyraża pogląd, że uznanie przez rząd francuski rządu generała Wrangla w żadnym razie nie nadwyręża serdecznych stosunków, jakie panują między Francyą a Anglią, a tem mniej ich wspólnej akcyi, mającej na celu ochronę traktatu wersalskiego.

NIE ŻĄDANIE, LECZ WYRAŻANIE ŻYCZEŃ.

Berlin, 16 sierpnia.

(PAT.). Wolff z Paryża. „Temps" podaje półoficyalnie, że rząd francuski nie wzywał Rządu polskiego do odrzucenia warunków pokojowych bolszewickich, lecz ograniczył się do wyrażenia życzenia, aby warunki pokojowe nie naruszały politycznej niezawisłości Polski.

PRZYCHYLNA DLA WRANGLA DECYZYA PO RAPORCIE Z WARSZAWY.

Warszawa, 17 sierpnia.

(Telef.) (m) Z Paryża donoszą: Pisma francuskie podkreślają fakt, że przychylna dla Wrangla decyzya Francyi nastąpiła niebawem po otrzymaniu raportu z Warszawy. W raporcie tym, jak podrosi „Temps", gen. Weygand stwierdza, że położenie militarne Polski tak dalece się poprawiło, że gotów jest wziąć na siebie odpowiedzialność za dalszą akcyę wojskową Polaków.

Francya bronić będzie Polskę na Zachodzie.

Berlin, 16 sierpnia.

(PAT.) Wolff. W artykule wstępnym pisze „Temps": Podobnie jak rząd angielski, tak i francuski nie planują wysyłki wojsk przeciw armii czerwonej. I byłoby niebezpieczne wysyłać korpus ekspedycyjny między Niemcy a Rosyę. Politycznie byłoby to nonsensem, gdyż polityka Francyi ma ne celu zapewnienie autorytetu traktatowi wersalskiemu. Jeżeli rząd francuski będzie musiał bronić Polski, to nastąpi to na Zachodzie a nie na Wschodzie.

ODPOWIEDŹ NA OFENZYWĘ BOLSZEWICKĄ BĘDZIE DANA NAD RENEM.

Berlin, 16 sierpnia.

(PAT.). Wolff. „Berl. Tageblatt" podaje: Doniesienia o przygotowaniach wojskowych Francyi nie powinny być traktowane jak zwykle alarmy prasy francuskiej, albowiem z doświadczeń rządu francuskiego wynika, że odpowiedź na zwycięstwa bolszewickie musi być dana nad Renem raczej, do czego Francya dąży.

„MATIN" O STANOWISKU FRANCYI.

Wiedeń, 16. sierpnia.

(PAT). (B. K. z Paryża). „Matin" omawiając w dłuższym artykule stanowisko Francyi wobec Rosyi stwierdza, że Francya pragnie utrzymać serdeczną przyjaźń z Anglią, jednakże rząd angielski nie może wymagać, aby polityka zagraniczna Francyi była zależna od polityki wyborczej Lloyda George'a. Millerand nie może zmienić zasad wyrażonych w odpowiedzi na notę amerykańską. Francya nie może sobie wprost wyobrazić, aby Lloyd George mógł sobie dać narzucić przez komitet wykonawczy robotników uznania sowietów. Bolszewicy nie mają żadnych zasad, albowiem głoszą, że są antymilitarystami, a utrzymują znaczną armię, a jako obrońcy proletaryatu zmuszają robotników do 10 i 12 godzinnej pracy. Jest to szczególny rewolucyonizm, który chce wywrzeć nacisk na Europę skombinowaną groźbą panslawizmu i rozbudzeniem pangermanizmu. Zdaniem rządu francuskiego Polska powinna pozostać wolną i nienaruszoną. Sowiety rosyjskie powinny powołać zgromadzenie ustawodawcze, wybrane w drodze normalnej, któreby było wyrazem woli narodu rosyjskiego. Wobec tego, że Lloyd George nie popiera wszystkich warunków w sprawie polskiej, zaznaczyła Francya przez uznanie rządu Wrangla, iż nie przyjmie pokoju podyktowanego przez bolszewików. Z drugiej strony Millerand wobec tego, że Kamienew w przykry sposób zaproponował uznanie długów francuskich, chcąc przez to pominąć inne warunki francuskie, postanowił zakazać przedstawicielom Francyi wszelkiej komunikacyi z przedstawicielami bolszewickimi w Londynie. Ten krok Milleranda wskazuje wyraźnie na to, że nie będzie można okupić zgody Fracyi na przedsięwzięcia skierowane przeciwko niezawisłości jednego z narodów.

PRASA FRANC. O SYTUACYI POLSKI.

Paryż, 16 sierpnia.

(PAT.) Havas. Sytuacya Polski nie przestaje zajmować prasy tutejszej, która ostro krytykuje angielskie koła robotnicze za chęć wywierania wpływu na francuską politykę zagraniczną. „Figaro" daje wyraz nadziei, że nie będzie udzielone pozwolenie na przyjazd do Francyi delegacyi, która miała przyjechać w celu odbycia odnośnych narad z generalną konferencyą pracy i francuską partyą socyalistyczną.

CO ZAWIERAĆ BĘDZIE NOTA STANÓW ZJ. FRANCYI.

Wiedeń, 16 sierpnia.

(PAT.). B. K. z Paryża. Odpowiedź Stanów Zj., jaka będzie przesłana na notę francuską stwierdza zgodę Stanów Zj. na zasady wyrażone w nocie francuskiej co do sprawy rosyjskiej. — Wiadomości, także otrzymano w Paryżu z Waszyngtonu stwierdzają jednak, że Stany Zjednoczone w swojej nocie oświadczą, iż w chwili obecnej nie mogą uznać rządu Wrangla.

TRZY CELE NOTY AMERYKAŃSKIEJ.

Warszawa, 17 sierpnia.

(Telef.) (m). Z Londynu telegrafują: Reuter donosi z Waszyngtonu: Nota amerykańska miała na celu trzy zamiary — zapewnienie Polsce pomocy i poparcia, wezwanie narodu rosyjskiego do zrzucenia jarzma bolszewickiego i skłonienia innych państw, aby nie uznały rządu sowietów. Należy zaznaczyć, że w Warszawie dotychczas nie jest znane oryginalne brzmienie noty, poza krótkiem streszczeniem, podanem z Waszyngtonu przez półurzędową angielską agencyę.

AMERYKA NIE POWZIĘŁA JESZCZE DECYZYI.

Paryż, 16 sierpnia.

(PAT.). (Havas). Rząd Stanów Zj. nie powziął jeszcze decyzyi w sprawie pomocy dla Polski, ponieważ przed powzięciem decyzyi pragnąłby jeszcze otrzymać oświadczenie rządów wielkich mocarstw w odpowiedzi na ostatnią deklaracyę departamentu politycznego Stanów Zj.

POLSKA AUSTRALCZYKOM NIE OBOJĘTNA.

Paryż, 16 sierpnia.

(PAT.). Havas. Według doniesień z Melbourne, australski prezydent ministrów Hunges w swej ostatniej mowie oświadczył między innymi, że pomimo olbrzymich przestrzeni, dzielących Australię od Polski, los tego państwa nie jest Australczykom obojętny. Wszak i Belgia jest również odległą, nie przeszkodziło to jednak Australii ponieść znaczne ofiary za Belgię w postaci życia tysięcy żołnierzy australskich oraz milionów funtów sterlingów kosztów wojennych.

Wiedeń i Berlin największemi centrami propagandy bolszewickiej.

Horsea, 16, sierpnia.

(PAT). Jak twierdzą depesze angielskie, Niemcey z trwogą wprawdzie patrzą na zbliżanie się do nich pochodu bolszewickiego, jednak radują się z klęski Polaków. Radek Sobelson, który ma mieć większy wpływ, niż sam Trocki, bawi w Berlinie i pragnie stamtąd roznieść rewolucyę światową. Berlin i Wiedeń są dziś największemi centrami propagandy bolszewickiej, z których rozchodzi się ona na cały świat.

Bolszewicy obiecują Niemcom zwrot terytoryów odebranych.

Wiedeń, 16 sierpnia.

(PAT.) „N. Fr. Presse" zamieszcza następującą informacyę z 15 b. m. Wczoraj koło godziny 10 przeszły do Działdowa wojska rosyjskie. Zastępca burmistrza, Niemiec, otrzymał od komisarza sowieckiego rozkaz, by objął samorząd miasta i utworzył komitet obywatelski, z tym warunkiem, że do komitetu nie może należeć żaden Polak. Burmistrz miasta wyraził radość z powodu uwolnienia miasta od nieznośnego terroru ostatnich miesięcy. W odpowiedzi komisarz podnosząc rękę do przysięgi oświadczył: Przysięgam, że nie opuścimy tego niemieckiego kraju, dopóki nie będzie on znowu Niemcom przywrócony.

„VORWAERTS" WOBEC DYLEMATU.

Warszawa, 17 sierpnia.

(Telef.) (m) Z Berlina donoszą: „Vorwärts" omawiając położenie państwa niemieckiego, pisze: Gdybyśmy stanęli po stronie Rosyi sowieckiej, z pewnością zostałyby zniszczone nasze kopalnie węgla i nasze fabryki w okręgu Ruhr, a żaden dekret Lenina nie zdołałby ich potem uruchomić. Jeżeli stanęlibyśmy po stronie ententy, mielibyśmy w takim razie drugi zalew Prus Wschodnich i wojnę domową w kraju.

2000 OCHOTNIKÓW NIEM. CO NOC PRZECHODZI DO SOWIETÓW.

Gdańsk, 16 sierpnia.

(PAT.) „Dziennik Gdański" na podstawie zeznań naocznych świadków donosi, że co dzień w nocy przechodzi przeciętnie do 2000 żołnierzy i oficerów niemieckich przez granicę pruską, aby wstąpić do armii czerwonej. Wśród nich znajdują się komuniści, ale także i reakcyjni oficerowie.

DELEGACI SOW. PROWADZĄ W ANGLII PROPAGANDĘ.

Paryż, 16 sierpnia.

(PAT.) Havas. Korespondenci dzienników paryskich donoszą z Londynu, że delegaci bolszewiccy uprawiają w Anglii szeroko rozgałęzioną pro-

pagandę. „Petit Parisien" donosi, że władze angielskie prawdopodobnie w jak najkrótszym czasie poczynią zarządzenia celem położenia kresu tej niecnej robocie.

Koalicya wzywa Rumunię do zbrojnego wystąpienia.

Warszawa, 16 sierpnia.

(Telef.). (m) Z Paryża telegrafują: Rumuńskie biuro prasowe w Paryżu donosi, że **Rumunia otrzymała z Paryża i Londynu noty, w których mocarstwa sprzymierzone wzywają ją do zbrojnego wystąpienia po stronie Polski.**

Koalicya chce ściągnąć korpus Wrangla do Galicyi.

Warszawa, 17 sierpnia.

(Telef.). (m) Z Paryża telegrafują: W paryskich kołach dyplomatycznych przeważa mniemanie, że należy powziąć energiczne kroki w sprawie polskiej, jeżeli rokowania w Mińsku nie doprowadzą do żadnego wyniku. Uznanie rządu Wrangla jest krokiem wstępnym w tym kierunku. Protest rządu angielskiego przeciwko temu postanowieniu uważają za nieuzasadniony, tembardziej, że L. George zazwyczaj działa na własną rękę, nie porozumiewając się uprzednio z Francyą. **Według ogólnego przekonania, uda się powoli nakłonić rząd angielski do obecnej polityki rządu francuskiego.**

Istnieje plan przerzucenia jednego korpusu gen. Wrangla przez Rumunię do Galicyi i zaatakowania stamtąd armii sowieckiej. Pojawienie się tej armii na froncie polskim rzuciłoby popłoch na armię bolszewicką.

Akcya gen. Wrangla bardzo poważna!

Warszawa, 17 sierpnia.

(Telef.). (m) Od gen. Wrangla przybyła tu misya wojskowa. Według jej relacyi **akcya gen. Wrangla przedstawia się bardzo poważnie.** W kołach rosyjskich w Warszawie obiega pogłoska, jakoby gen. Wrangel dokonał desantu swoich wojsk w okolicy Odessy. Potwierdzenia tej wiadomości nie ma.

LINIA FRONTU WRANGLA.

Paryż, 16. sierpnia.

(PAT). Wedle wiadomości otrzymanych przez prasę francuską, 13 armia czerwona została pobita przez 3 dywizyę kawaleryi gen. Wrangla. Linia osiągnięta przez armię gen. Wrangla przechodzi obecnie przez Nogajsk, kolej żelazną Berdiańsk-Pol gi, na północnym zachodzie przez Doroszów, rzekę Olskaja i prawy brzeg Dniepru.

AMUNICYE DLA WRANGLA WSTRZYMUJĄ ROBOTNICY BELGIJSCY.

Königswusterhausen, 16 sierpnia.

(PAT.) Reuter. Angielska rada wykonawcza otrzymała depeszę sekretarza drugiej międzynarodówki Huysmansa, z zawiadomieniem, że Francya transportuje amunicyę dla Wrangla i że amunicya nadeszła już do Antwerpii. Ponieważ jednak robotnicy odmówili dalszej jej wysyłki, została ona zatrzymana przez rząd belgijski.

Z OBRAD BAŁTYCKICH.

Libawa, 16 sierpnia.

(PAT.). Komisya polityczna państw bałtyckich prowadziła wczoraj dyskusyę w sprawie organizacyi trybunałów rozjemczych. Podkomisya handl.-przem. wysłuchała sprawozdania eksperta litewskiego Morowskiego o polityce bankowej, która powinna starać się przedewszystkiem o przyciągnięcie kapitału włościańskiego. Delegaci 5 państw będą obradowali nad tym referatem, rozważając każdą sprawę oddzielnie. Komisya postanowiła przyjąć zasadę uzgodnienia ustawodawstwa, dotyczącego weksli i straży. Sprawę zagranicznej działalności banków powierzono osobnej komisyi.

Rozmaitości telegraficzne.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 17 sierpnia.

(Telef.) (m) Dziś odbyło się pod przewodnictwem premiera Witosa posiedzenie rady ministrów, poświęcone sprawom polityki wewnętrznej.

ROK DZIAŁALNOŚCI LOTERYI PAŃSTW.

Warszawa, 17 sierpnia.

(Telef.). (m) Dyr. loteryi państw. dr. Selinger w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że w b. roku loterya państw. wypuściła 100.000 losów. Ponieważ dochód skarbu państwa z loteryi polega na pobieraniu 20 procen. z wygranych, przeto w r. b. czysty dochód wyniesie 14 mil. m. Przewidziane jest również podniesienie ceny losów z 80 na 120 m., a więc do wszystkich 5 klas na 600 m. Równocześnie zostanie podwyższona ilość losów do 150.000 sztuk, tak, że w ten sposób dochód państwa podniesie się do 30 mil. m. rocznie.

ZATARG HOLENDERSKO-BELGIJSKI.

Warszawa, 17 sierpnia.

(Telef.) (m) Z Berlina donoszą: Zatarg holendersko-belgijski zainteresował Anglię i Francyę, które to państwa mają interweniować w tym zatargu. Idzie o uznanie zwierzchnictwa Belgii nad Welingen (?)

RJEKA PROKLAMOWAŁA SWĄ NIEZAWISŁOŚĆ.

Wiedeń, 16 sierpnia.

(PAT.). B. K. z Rzymu. Wedle informacyi z Rieki, wielkie zgromadzenie ludności proklamowało zupełną niezawisłość miasta.

ZUŻYTKOWANIE DLA CELÓW PRAKTYCZNYCH ELEKTRYCZNOŚCI POWIETRZA.

Praga, 16 sierpnia.

(PAT.) Dzienniki donoszą, że technik niemiecki Gustaw Leutner zdołał skonstruować maszt zaopatrzony kulami kolczastemi, przy pomocy których zużytkował dla celów praktycznych elektryczność powietrza. Maszty te sięgają 12 metrów wysokości, napięcie zaś wynosi 300 do 1500 wolt. Na razie zastosował Leutner uzyskaną elektryczność do żarówek i aparatów alarmowych.

PO ZAMKNIĘCIU NUMERU.

Stanowczy zwrot w sytuacyach naszego frontu!

Początek wielkiej bitwy uprawnia nas do najlepszych nadziei!

Warszawa, 16 sierpnia.

(PAT.) „Kuryer Warsz." pisze: Komunikaty sztabu generalnego z ostatnich dni **znamionują stanowczy zwrot w sytuacyi naszego frontu.** — Stwierdzają one, że początek wielkiej bitwy pod Warszawą zarysowuje się na dużym łuku, zaznacza się faktami, które upr.wają nas do najlepszej nadziei, zarówno tam, gdzie inicyatywa przeszła już w ręce wroga naszego dowództwa, jak i tam, gdzie jeszcze odpieramy ataki. Sprężystość i rozmach akcyi naszych wojsk okazały się w doskonałej formie. **Możemy dziś śmiało stłumić i precz odrzucić pessymistyczne nastroje,** zamieszczone w wielu umysłach przez długi okres odwrotu, możemy spojrzeć śmiało w przyszłość i niezłomnie trwać w zbiorowej pracy dla frontu. W tej powinności nie wolno nam ustawać ani na chwilę, zarówno w większych, jak i skromnych poczynaniach. **Front nietylko wzmocnił się i stężał do obrony, ale wszystko wskazuje na to, że armia nasza uzyskała także elastyczność i siłę rzutu.** Może już niezadługo ujrzymy to w kształtach bojowego czynu, ale armia musi nieustannie być wspierana przez cały naród. W obecnej chwili bliskość frontu ułatwia to zadanie. — Tem większa zatem powinna być wydajność naszych zabiegów.

Ze spraw ruskich.

Lwów, 17 sierpnia.

UKR. ZJAZD WOJSKOWY W PRADZE.

(Czy przygotowania do sowietów?)

(u) W dniach od 1—3 bm. odbył się w Pradze zjazd wojskowy, w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich formacyi i organizacyi ukraińskich za granicą, a mianowicie: brygady ukraińskiej i „kurinia" w Czecho-Słowaczyźnie, styryjskiego obozu powracających z niewoli włoskiej i związku zawodowego oficerów we Wiedniu. Na zjeździe omawiano wszystkie sprawy związane z obecnem położeniem i wyniki na przyszłość. Uchwalono rezolucye następującej treści: „1) Zjazd stoi na stanowisku pełnej suwerenności i zjednoczenia wszystkich ziem ukraińskich, nie uprzedzając tem rozstrzygnięcia co do form państwowego i socyalnego porządku, w którym ostatecznie ufornmie się naród i państwo ukraińskie. 2) Ze względu na sprzeczne tendencye, zjazd nie uznaje żadnego z istniejących obecnie trzech rządów ukraińskich, lecz dążyć będzie do ześrodkowania rozbieżnych linii i kierunków, i 3) ukraińskie organizacye militarne zważywszy, że ze wschodu wylania się jedno z naczelnych dążeń narodu ukraińskiego, a to: zjednoczenie ukraińskiego terytoryum ukraińskiego, nie da się użyć do zbrojnego wystąpienia przeciw armii czerwonej".

Mamy więc do czynienia z czwartym z rzędu kapturowym rządem ukraińskim, powstałym w chwili, kiedy prawdziwi synowie Ukrainy przelewają krew swoją za jej niezawisłość. Butna ta, — jak poznać z uchwalonych rezolucyi, — a zakapturzona grupka samozwańców, okazuje się jawnym produktem agitacyi bolszewickiej pod patronatem Rakowskiego. Ciekawa będzie rzeczą, jak przyjmą uchwały tej niepodpisanej grupy, ukraińskie sfery polityczne.

WYJAZD PETRUSZEWYCZA DO LONDYNU.

(u) B. dyktator dr. Petruszewycz wyjechał z Wiednia do Londynu w towarzystwie ministra skarbu W. Singalewicza.

NOWE PISMO PSEUDO-UKRAIŃSKIE.

(u) Staraniem oddziału polowego politycznego 14 armii bolszewickiej, wychodzi na froncie bojowym od 15 lipca br. pismo ukraińskie p. t. „Bilszowyk", rozsyłane, jak samo zaznacza, bezpłatnie. Treść i cel jego, poznać można z nagłówka, gdzie tłustem pismem umieszczono następujący apel do włościan ruskich: „Zamieńcie sierp i kosę na karabin i szablę i razem z armią czerwoną przepędzajcie szlachtę polską ze swej ziemi".

Polityczny program tego pisma, omówimy osobno.

„GALICYJSKI KOMITET REWOLUCYJNY"

(u) Skład ukraińsko-bolszewickiego komitetu rewolucyjnego dla Galicyi wschodniej, jest następujący: przewodniczący Włodzimierz Zatoński, zastępca przewodniczącego Michał Baran. Członkowie: Chwedir Konar, Iwan Komotowskyj, Kazi

mierz Litwinowicz. Komitet ten, nazwany przez „Bilszowyka“ rządem ukraińskim, znajduje się już na terytoryum galicyjskiem.

Z DNIA.

LIST DO WARSZAWY.

Pytasz droga dziewczyno,
Co tu słychać we Lwowie?
Każdy z nas od miesiąca,
Troskę ma za wezgłowie.

I gdy noce bezsenne,
Widzeniami zaludni,
Słucha, jako od wschodu,
Ziemia stęka i dudni.

Lecz otuchy nie tracim,
Choć co tydzień we wtorek,
Z złowróżnemi plotkami,
Rozsypuje się worek.

I przeróżne strachajły,
Opuszczają swe strzechy,
Uciekając na zachód,
Przez ulicę Sapiehy.

Nie nowiną nam wojna,
Ani błyski lun krwawe,
A więc miasto się zbroi,
Na ostatnią rozprawę.

I tradycyi swych pomna,
Nie oddając swych szańców
Twardym murem wyrośnie,
Przed pochodem pohańców.

Już się nasze chłopaki,
Rozprawiają na roli,
Pan Abraham jest ranny,
Nittman w srogiej niewoli.

„Wilki“ wroga kąsają,
Zaś lotniki junacze,
Plują co dzień bombami,
Na zagony kozacze.

Więc się o mnie nie lękaj,
To ostatnie me słowa,
I bądź dumną dziewczyno
Że pochodzisz ze Lwowa.

Nemo.

Nie opuszczać placówek!

JESZCZE WOBEC POGŁOSEK O NIEBEZPIECZEŃSTWIE MAŁOPOLSKI.

Lwów, 17. sierpnia.

(g) W związku z poruszaną już publicznie kwestyą pogłosek o ewentualności grożącego wschodniej Małopolsce przesunięcia frontu czy to ze względów strategicznych, czy dyplomatycznych, nasuwają się pod pióro jeszcze następujące uwagi.

Kwestya powyższa była, jak już wiadomo, przedmiotem obszernej konferencyi w biurze p. delegata generalnego w ciągu której tenże wyraził głębokie przekonanie, że frontowi naszemu na tym odcinku nie grozi niebezpieczeństwo i zapewnił, że pogłoski o zamierzonem opuszczeniu tej części kraju są zupełnie bezpodstawne.

Z uczuciem ulgi przyjąwsze powyższe oświadczenie, uważamy sobie za obowiązek zwrócić uwagę odpowiednich czynników, a w szczególności p. delegata Galeckiego, że pogłoskę tej doniosłości co powyższa, należy zdementować w szerszym zakresie, niż się to stało. Z listów, jakie otrzymujemy i z wiadomości, które się słyszy na każdym kroku i które łatwo skontrolować, widzimy, że zaniepokojenie wywołane powyższą wersyą, powoduje szereg niezmiernie zatrważających wypadków, w szczególności na prowincyi, t. j. we wschodnich powiatach. W wielu miejscach obywatelstwo sprzedaje majątki, opuszcza stanowiska i placówki, na których z dużem pożytkiem działało, przynosząc przytem nietylko szkodę osobistą, ale i powodując zarazem szkodę w ogólnym majątku narodowym. Stanowi temu należy energicznie zapobiedz i to jak najszybciej! Celem wyjaśnienia obecnej sytuacyi, a tem samem zapobieżenia takiej rejteradzie, wskazanem by było, by dementi tej plotki o przesądzeniu losu wschodniej Małopolski ogłoszone zostało w sposób tak przystępny i rozkolportowane tak skutecznie, żeby nietylko czytelnicy stali pism lwowskich mogli się o niem dowiedzieć. Przypuszczamy, że w tym celu najprostszem byłoby obwieszczenie w formie plakatów, które rozwieszone po wszystkich powiatach, nawoływałyby do zaniechania zbiegowstwa grożąc pręgierzem opinii obywatelskiej.

KRONIKA

Repertuar teatru miejskiego.

We wtorek, 17 sierpnia, o godz. 7-mej wiecz. (wznowienie) „Zemsta“, komed. w 4 akt. Al. hr. Fredry.

We środę, 18 sierpnia o godz. 7-mej wieczór „Książę Kazimierz“, operetka w 3 aktach K. M. Ziehrera.

We czwartek, 19 sierpnia o godz. 7-mej wiecz. „Ponad śnieg“, dramat w 3 akt. St. Żeromskiego.

W piątek, 20 sierpnia o godz. 7-mej wieczór „Faust“, opera w 5 aktach K. Gounoda.

W sobotę, 21 sierpnia o godz. 7-mej wieczór „Książę Kazimierz“ operetka w 3 aktach K. M. Ziehrera.

W niedzielę, 22 sierpnia o godz. 7-mej wiecz. „Wesoła wdówka“, operetka w 3 akt. F. Lehara.

W poniedziałek, 23 sierpnia o godz. 7-mej w. (premiera) „Pomysł panny Franciszki“, komedya w 4 aktach P. Gavoulta.

—o—

—o—

(12)

MICHALINA SZWARCÓWNA.

Przedziwny kochanek

(Dokończenie).

— Wydaję więc wyrok! Wobec wzgardy, z jaką kochanka przedtem odtrącała nieszczęsnego, krzywdy, jaka go pchnęła na dziwną drogę żywota, wobec mocy miłowania i kochanka wierności jakiej nigdy małżonek nie dochował, nie ukazał i ukazać nie może — kochanek pozostać musi w zamku.

— Kochanek pozostać musi w zamku!

Hrabia zacisnął wargi.

— Małżonek nie ma prawa kochankowi wstręty czynić, ni mocy nie ma zmienić wyrok trybunału dam, trybunału miłości!

Don Roza twarz pokryła się bladością. Alienora zamknąwszy oczy, uśmiech na ustach miała — szczęsna. Trybunał zaś mierzył się wzrokiem z Rajmundem.

Hrabia pochylił głowę — bezsilny.

— — — — — — — — —

Minęło lato. Pewnego dnia, o zmierzchu, spuszczono most zwodzony. Przewlókł się po nim cień jakowyś i na drogą poszedł co z zamku wiodła gdzieś do grodu, gdzieś w świat. Na wieży zamkowej wiatr poruszał pukle włosów bardzo pięknej Alienory. Stała cudna jak niebo a oparciem jej było małżonka ramię. Oczy jej ujrzały jak ów cień przystanął i długo, długo w stronę zamku spoglądał, a potem zwróciły jaśniejące ku Rajmundowi.

Powiedziała Alienora:

— Nie ustawałam w miłowaniu małżonka mego. Coś było i minęło. Chwila nowa i krótka. A hrabia Rajmund omal iż nie zaszlochał z radości. Znagła Alienory pierś uniosła się westchnieniem. Więc drgnął hrabia i niepokojem zdławion od nowa spytał:

— Żałość-li czujesz?

— Dobrze, że poszedł. Odpychał mnie brzydotą Rajmondzie drogi, i nudami poił. Nudami swego miłowania. Czemuż małpą nie został? — mówiły piękne usta.

Cień don Roza znikł w owej chwili w oddali.

— — — — — — — — —

— Otóż takie są kobiety. Zawsze jednakie od początku świata — zawołał Raul. I po raz pierwszy od wielu dni, zaniósł się serdecznym śmiechem.

Rafał podniósł oczy z nad książki i spotkał rozbawiony wzrok Raula oraz spokojem tchnące rysy Maliny.

— Nasza robota, mój drogi. Powiedz zatem teraz, czy przesadziłem twierdząc, iż w wielu wypadkach stoimy poza mądrością XII. wieku? Któraż z kobiet dzisiejszych mówiłaby wszem i wobec jak owa Marja hrabina Szampańska, iż: causa coniugis non est ab amore excusatio recta? Który mąż jawnie, wobec wszystkich uległby jak ów hrabia Rajmond i na pobyt kochanka zezwolił w swym domu? Mężczyźni nazwaliby go rogalem, idyotą a własna żona gardziłaby nim w duszy. Co do mnie, mam głęboki podziw dla tego gentlemana z zamierzchłych wieków. Ostatecznie mógł don Roza wypędzić, mimo wyrok trybunału dam, ba! zabić nawet i niktby mu nic nie zrobił. A kobieta dopiero wtedy poczęłaby szaleć z miłości i tęsknoty. Czy nie lepsze takie rozwiązanie? Jak sądzisz?

— Jesteś zwolennikiem trójkątów? — zapytał Raul zły nieco, ukradkiem obserwując Maline.

— Nie — zaprzeczył doktor, którego bystrości spojrzenie to nie uszło. — Uważam jednak, że gdybyśmy regułom miłości, które głoszono w owym wieku, pozwolili rozwijać się nadal, nastąpiłby z pewnością przewrót i ideałem kobiety byłby nie kochanek ale mąż. Sami wykopaliśmy sobie grób. I wyznaję, że żałuję często, że poznałem to przecudne grono tak późno. Gdybym historyę o Alienorze i Rajmondzie znał przed dwudziestu laty nie miałbym dziś samotnej starości.

— Dajże pokój — szepnęli równocześnie prawie Raul i Malina.

Rafał wstał i ścisnął im dłonie.

— Późno już. Dobrej wam życzę nocy. Daruję wam tę książkę abyście nie zapomnieli tak prędko o moich bohaterach.

Malina odprowadziła go do schodów. Nie zamienili ani jednego słowa. W jakimś momencie schyliła się i usta jej dotknęły się jego ręki, która zimna była i drżała.

Gdy wróciła do sypialni, Raul pogwizdywał jakąś piosenkę. Nagle przywołał ją, przyciągnął ku sobie i pokrywając pocałunkami rzekł patrząc jej głęboko w oczy:

— Ale ty mnie nigdy nie zdradzisz? Nigdy? Mów, bo cię rozszarpię.

— Nigdy Raulu.

— Słuchaj: Nie jestem zazdrosny, gdybym ci się jednak znudził kiedyś, powiesz mi to — tak? Powiesz Malino? Tak przecież najlepiej.

— Dobrze, powiem ci, tylko...

— Tylko? — syknął prawie, ciskając ją do bólu.

— Tylko, że to nigdy nie nastąpi, najmilszy.

Lwów, w maju 1920.

Wezwanie. Od dowódcy Dyonu jazdy M. O. A. O. rotmistrza Augustynowicza otrzymujemy poniższe pismo: Formowany dotychczas przezemnie I.-szy Dywizyon jazdy przy M. O. A. O. wyszedł w ostatnich dniach na front. Przystępując obecnie do formowania nowego Dyonu jazdy dla Małop. Oddz. Ochotn. zwracam się niniejszem do byłych żołnierzy kawalerzystów, jakoteż chcących obecnie wstąpić do kawalery, by zgłaszali się w kancelaryi Dywizyonu jazdy Lwów, ul. Weteranów (Szkoła Lenartowicza). Równocześnie zwracam się do P. T. Publiczności z prośbą o jak najszersze rozpowszechnienie niniejszego wezwania, a zarazem proszę o ofiarowanie na rzecz Dyonu Jazdy koni, siodeł, szabel oraz karabinów kawaleryjskich, metalowych naczyń do jedzenia, łyżek i wogóle wszelkiego rynsztunku kawaleryjskiego.

Fundusz stypendyjny „Obrony Lwowa". — Komitet funduszu wybrany z grona profesorów Szkoły Politechnicznej we Lwowie zawiadamia, że drogą składek zebrano dotąd w gotówce 684 tysiące marek, a ponieważ wydatki wynoszą 9.240 marek, pozostaje netto w gotówce 674.760 marek. Prócz tego w deklaracyach jeszcze niezrealizowanych 92.000 marek. — Razem więc 766.760 marek. — Na długoterminową pożyczkę „Odrodzenia" oddano niemal całą gotówkę, bo subskrybowano w Banku Krajowym i w pocztowej Kasie oszczędności na ten cel 658.000 marek.

(g) **Przepustka.** Jest kapryśna, jak wszystkie kobiety. Znajduje się ją zawsze w portfelu, gdy się szuka banknotu tysiącmarkowego, a nie znajduje się nigdy takiego banknotu, gdy się jej szuka. Pozatem jest skromna i nie lubi się pokazywać w nocy na ulicy. A że szczególnie wstydzi się członków Miejskiej Straży Obywatelskiej, więc ani rusz jej znaleźć, kiedy tego wymaga władza i sytuacya. To też jeśli się jej nie znajdzie, idzie się na inspekcyę, jeśli się ją zaś znajdzie — zamilknij pieśni!

Wezwanie dyrektorów banków do powrotu. Gen. delegat dr. Gałecki bawiąc przed paru dniami w Krakowie wezwał dyrektorów i kierowników lwowskich banków i instytucyi finansowej by w najkrótszym czasie wrócili do Lwowa.

Radca Stanisław Hierzyk mianowany został starszym radcą magistratu i zatrzymuje nadal kierownictwo XVII. departamentu, który dzięki jego reformom należy dziś do najlepiej prowadzonych działów miejskiej aprowizacyi.

Sprawa poborów pracowników gminy. Zarząd miasta przystępuje do zrealizowania uchwał zawartych w umowie między zarządem miasta a delegatami pracowników zakładów miejskich. Umowa czerwcowa zawierała klauzulę, że wszyscy pracownicy otrzymują zaraz 50 proc. dodatku drożyźnianego do poborów oraz jednorazową zapomogę w naturaliach, odpowiadającą 35 proc. ówczesnych poborów, w miesiącu sierpniu zaś osobna komisya ma zbadać, czy okaże się potrzeba wstrzymania, czy też powyższenia tych dodatków. W wykonaniu tych zobowiązań gmina natrafia na wiele trudności z powodu wysokich cen i ogromnego zapotrzebowania potrzebnych artykułów żywności.

Z gospodarki w dobrach miejskich. W sobotę popołudniu odbyła się komisyjna lustracya folwarku w Zubrzy obok Lwowa, dzierżawionego obecnie przez miejski Zakład aprowizacyjny. W lustracyi wzięli udział prezydent p. Neumann, członkowie subkomitetu aprow. oraz zarząd m. Zakładu aprow. Zniszczone przez Ukraińców zabudowania zostały na nowo odbudowane, a koszta wynoszą blizko 40.000 mk. Bogate plony na obszarze przeszło 300 morgów zostały już zebrane, pozostał jeszcze tylko na polu owies. Robotnicy i dziewczęta dowiedziawszy się o pobycie komisyi w Zubrzy, urządzili doryweczo t. zw. dożynki, wręczając prezydentowi miasta tradycyjny wieniec z kłosów. Miłą uroczystość zakończyli żniwiarze odśpiewaniem roty „Nie damy ziemi".

Biuro propagandy DOG. wzywa chłopców (uczniów szkół powsz. i śred.) w wieku od 12 do 15 lat, chętnych do służby kuryerskiej, aby zgłaszali się w lokalu Biura ul. Długosza l. 5. I. p. w porze od g. 8—1.

(r) **Liverpool największym portem handlowym Europy.** Z rozprawy, przedłożonej niedawno min. spraw zagranicznych wynika, że Londyn przestał już od szeregu lat być największym portem handlowym Europy. Przyczyną zmniejszenia się ruchu było grożące niebezpieczeństwo natknięcia się na miny morskie. Fakt ten zmusił do wyszukiwania miejsc bezpieczniejszych. Do Liverpoolu zawija obecnie o wiele więcej okrętów, niż do stolicy Anglii. Także i pod względem objętości postąpił ten nowy największy port, mimo bardzo trudnych warunków budowy, wzniesiono w Liverpoolu w roku bieżącym przeszło dwa tysiące domów.

(x) **Wypadek podczas pracy.** Pomocnikowi drukarskiemu 18-letniemu Maksowi Münzerowi, minionej nocy podczas pracy w drukarni Lwowskiej przy ul. Kopernika l. 11, maszyna drukarska urwała trzy palce u prawej ręki. Münzer chciał poprawić pas w czasie, gdy maszyna była w ruchu. Z powodu jednak ciemności w hali maszyn włożył lewą rękę między pas i koło i wtenczas właśnie doznał uszkodzenia. Münzera natychmiast po wypadku odwieziono do szpitala powsz.

(x) **Ostrożnie z bronią.** Policyant Sadowski w Unterbergen powiat Lwów, czyścił przedwczoraj tak nieostrożnie swój rewolwer, że ten wypalił, a kula ugrzęzła w lewej nodze 23-letniemu Filipowi Kellerowi. Kellera przywieziono wczoraj do tut. szpitala.

(x) **Wypadek z powodu nieostrożnej jazdy.** W ul. Janowskiej jechała wczoraj wozem Franciszka Makuchowska z Rzęsny Polskiej tak nieostrożnie, iż konie jej potrąciły 5-letnie dziecię, które przechodziło na drugą stronę ulicy. Dziecię ciężko zostało potłuczone. Pierwszej pomocy udzieliło mu pogotowie ratunkowe. — Gospodyni ze Zboisk Anna Janczyszyn potrąconą została wczoraj na gościńcu za rogatką Żółkiewską przez nadjeżdżający samochód tak silnie, że upadła i podczas tego złamała dwa żebra. Janczyszynową odwieziono do szpitala.

(—) **Złośliwy pies** ukąsił wczoraj w lewą nogę 11-letniego Hersza Landesa, w czasie gdy chłopiec szedł ulicą Skarbkowską. W ul. Gródeckiej pies Wład. Kozłowskiego rzucił się wczoraj na urzędnika kolejowego K. Z. i podarł na nim marynarkę.

(—) **Baczność przed kieszonkowcami.** W tramwaju K. D. skradziono wczoraj Adolfowi Schindlerowi z kieszeni kamizelki srebrny zegarek „Omega" z łańcuszkiem włosiennym. — Bercie Neus w tymże samym tramwaju skradziono z kieszeni 500 mk. i legitymacye. — W tym samym tramwaju skradziono Rudolfowi Zeligowi złoty zegarek wartości 10.000 mk. — W tramwaju zaś Ł. D. skradziono wczoraj Janowi Szymańskiemu, uchodźcy ze Słobódki Janowskiej powiat Trembowla z kieszeni portfel z 1500 mk. — Oprócz powyższych było wczoraj jeszcze kilka mniejszych kradzieży kieszonkowych, szczególnie na pl. Krakowskim, Sołskim i św. Teodora.

—o—

—o—

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 16 sierpnia.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Korony	Ostat. dywid. Korony	Płacą	Żądają	Transak.
Bank akc. związkowy IV i V em.	400	30	370·—	—·—	—·—
Bank małopolski	400	32	550·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	400	28	580·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemski	400	24	340·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	200	10	215·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	400	20	450·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	400	30	385·—	—·—	—·—
II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.					
Tow. akc. brow. lwow.	500	60	850·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	200	—	1000·—	—·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart	200	30	560·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	200	40	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	400	100	11900·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	200	—	1050·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	200	22	1400·—	—·—	—·—
„Oikos", za ł. prz. drz.	1428	—	2800·—	—·—	—·—
Polska nafta	700	—	1100·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200	30	330·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	200	40	350·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	200	6	750·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	200	—	1450·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	200	28	1400·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

	Płacą	Żądają	Transak.
Bank małopolski dla han. 4 i pół prc.	88·—	90·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	88·—	90·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	83·—	85·—	—·—
Bank hip. ziemsk. 4 i pół prc.	92·—	94·—	—·—
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	94·—	96·—	—·—
Bank kraj. gal. 4 prc.	90·—	92·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	91·—	96·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	88·—	90·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

	Płacą	Żądają	Transak.
Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	86·—	88·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	81·—	83·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	78·—	80·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	80·—	82·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	80·—	82·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	80·—	82·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)	82·—	84·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	84·—	86·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	86·—	88·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	80·—	82·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	80·—	82·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	80·—	82·—	—·—

Waluty i dewizy nienotowane.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 14 sierpnia.

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądane	Transakcya
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	77·—	—·—	
4 „ „ „ szkolna z r. 1908	79·—	—·—	
4·5 prc. poż. kraj. z 1913	81·—	—·—	
4·5 „ „ „ z 1914	83·—	—·—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	77·—	—·—	
4 prc. poż. m. Lwowa	75·—	—·—	
4·5 prc. obl. Banku kraj.	82·—	—·—	92·—
4 „ „ „ „	77·—	—·—	
4 „ „ kol. „ „	74·—	—·—	
4·5 prc. listy zast. Banku kr.	91·—	—·—	
4 „ „ „ „ „	87·—	—·—	
4·5 „ „ „ „ hip.	83·—	—·—	
4 „ „ 60-let. „ „	80·—	—·—	
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	85·—	—·—	
4·5 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	85·—	—·—	
4·5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	85·—	—·—	
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	85·—	—·—	

Akcye bankowe:

	Ofiar.	Żądane
Polski Bank Przem.	400·—	450·—
Bank hipoteczny	550·—	580·—
Bank Małopolski	550·—	590·—
Ziemski Bank kredyt.	380·—	410·—
Powsz. Bank kredytowy powsz. T. A.	200·—	—·—
Polskie Tow. handl.	320·—	370·—
Handl. Sp. Akc. Impex	200·—	240·—
Zieleniewski	1400·—	1500·—
Górka, Fabr. cementu	1300·—	1400·—
Siersza, Zakłady górn.	1300·—	1400·—
T. P. G.	—·—	—·—
Polska Nafta	1000·—	1100·—
„Lemiesz", fabr. maszyn	1550·—	1650·—

Waluty i dewizy nienotowane.

Giełda wiedeńska.

Wiedeń 16 sierpnia.

(PAT.) Giełda z 16 sierpnia. Renta majowa 90·60, Austr. renta koronowa 88·—, Austr. renta lutowa 89·—, Węgierska renta koronowa 106·50, Losy tureckie 1630·—, Priorytety kolei południowej 1032·—, Anglobank 726·—, Bankverein 794·—, Bodenkreditanstalt 1670·—, Kreditanstalt 943·—, Bank depozytowy —·—, Länderbank —·—, Mercur 838·—, Unionbank 828·—, Bank obrotowy 612·—, Živnostenska Banka —·—, Kolej północna 12.400·—, Kolej południowa 1716·—, Austryackie koleje państwowe 3310·—, Kolej Lwów-Czerniowce 1850·—, Węgierskie koleje państwowe 726·—, Alpiny —·—, Berg-und Huetten 8860·—, Krupp 1423·—, Poldihuette 2425·—, Prager-Eisen 650·—, Rima —·—, Skoda 2375·—, Zieleniewski —·—, Apollo 4185·—, Fanto 17750·—, Galicyjskie Karpaty 10800·—, Galicia 21.000·—, Schodnica —·—.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 16 sierpnia.

(PAT.) Kurs początkowy giełdy. Berlin 13, Nu

wy Jork 600, Medyolan 29.8, Praga 10, Zagrzeb 6.60, Budapeszt 3.2, Wiedeń 3.2.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 16 sierpnia.

Ceny wszystkich prawie artykułów utrzymują się od kilku dni na tej samej wysokości. Najdroższym artykułem ciągle jeszcze jest nabiał, a to: mleko, kwaśna śmietana, masło i ser. Rynek i inne targowice obsypane są owocami, które mimo szalonego wprost urodzaju ciągle jeszcze sprzeda je się po paskarskiej cenie

Kronika sportowa.

Inauguracya igrzysk olimpijskich.

Lyon, 16 sierpnia.

(PAT.) (Radio). Oficyalna inauguracya igrzysk olimpijskich w Antwerpii, odbyła się w sobotę po południu przy wspaniałej pogodzie i wśród licznych tłumów publiczności. Król belgijski uroczyście ogłosił rozpoczęcie się 7 olimpiady naszej ery. Narody były reprezentowane przez ambasadorów i przez specyalnych wysłanników. Henry Pate był obecny ceremonii w imieniu rządu francuskiego, w imieniu armii francuskiej gen. Bernard de Serigny, w imieniu francuskiego komitetu olimpijskiego De Couberlin. Atleci 26 państw, ktorzy mają brać udział w igrzyskach defilowali przed królem. Stany Zjednoczone, Szwecya i Anglia były mocno oklaskiwane. Niesłychaną owacyę zgotowano atletom francuskim. Po skończeniu ceremonii wstępnej król poprosił Henryka de Pate'a i powinszował mu z powodu znakomitej postawy atletów francuskich podczas defilady. Królowa ze swojej strony wyraziła gen. Serigny'emu zachwyt dla armii francuskiej.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.